PONIEDZIAŁEK dnia 3. Maja 1819. ( Nro 175 )

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### FRANCJA.

*z Paryża dnia 17. Kwietnia.*

Na posiedzeniu dnia 14. b. m. roztrząsała Izba Deputowanych projekt do prawa „o wolności druku." Pan Lainé de Villevêque pierwszy głos podniósł: „Rząd Konstytucyjny (rzekł) zasadza się na opinji powszechnej. Jeżeli wolność druku ścieśniemy, któż nam objawi zdanie powszechności? Niewola druku, pociągała zawsze za sobą ujarzmienie i nieszczęścia ludów: wolność zaś jego, nietylko zastrasza sterujących rządem, grożąc im odpowiedzialnością moralną, ale nadto naprowadza ich na drogę powinności i prawości. — Domagając się wolności druku, daleki jestem od pokrywania zasłoną bezkarności, występków i wykroczeń, których ona jest źródłem. Ale projekt przedstawiony, nie zdaje mi się być dosyć dojrzałym, bo niezabespiecza dostatecznie od samowolności tych, których interesem jest przytłumiać przeciwną własnym widokom wolność druku." Potém przystąpił mówca do rozbioru samegoż projektu. Mówiąc o obrazie władz publicznych, której wniesiony projekt dochodzić na dziennikach pozwala, dodaje: „Niechże Dziennik jaki wyrzuci nam z goryczą niewiadomość zasad Konstytucyjnych, zapomnienie interesu powszechnego, marnotrawstwo majątku publicznego, przywiązanie do zastarzałych przesądów, albo wreszcie naszą uległość woli Króla i Rządu; czyliż trudno nam będzie postarać się o najsurowszą karę, o uznanie nawet za zbrodnię podobnych wyrzutów, u którejkolwiek władzy, która jako urząd publiczny, tym samém już jest nieprzyjaciołką każdego Dziennika?... Tak więc Dziennik, za to że bronił sprawy powszechnej, że pragnął dobra ogólnego, nietylko ogromną summę zapłacić będzie przymuszony, ale nadto może ponieść będzie musiał długie więzienie!...

„Jeśli Dziennik dopuści się niesłusznie i niesprawiedliwie obrazy na Izbie Reprezentantów Narodu, naszą jest rzeczą pogardzać nikczemną potwarzą; a jeżeli obraza podobna zdawałaby nam się niebezpieczną, niech przynajmniej wyrokują o niej przysięgli, a nie Urząd publiczny, ten zrodzony nieprzyjaciel głosu publicznego. Lękajmy się, abyśmy ułatwiając poszukiwanie takiej obrazy, nie przytłumili i nie oddalili od nas pism, które nas oświecić mogą. Jako Reprezentanci Narodu, nie zapominajmy iż powinniśmy zdać Mu

rachunek z władzy, którą on nas zaszczycił, i że każde słowo nasze, każdy nasz czyn publiczny, podlega z prawa jego sądowi. i t. d."

W dalszym rozbiorze tegoż przedmiotu, rzuca Mówca zapytanie, czyli wniesione prawo pozwoli w przyszłości Dziennikom, roztrząsać wyroki Sądowe, i czyli też Sądy nie będą uważać za obrazę własną uwag, nad ich wyrokami przez Dzienniki czynionych? „Roztrząsać powody wyroku, — dodał — wykazywać jego błędy, wykazywać fałsze w objaśnieniu sprawy, wykrywać opuszczone formalności, podstępy, nieznajomość prawa, niechęć, stronność Urzędów, nieroztropność w wyborze przysięgłych; — nie będzieżto w oczach władz publicznych pokrzywdzeniem, przybytku sprawiedliwości; nie będzieżto obrazą Urzędu publicznego obaleniem porządku towarzyskiego? Rząd wymagać będzie bezwątpienia od drżących i upokorzonych ludów ślepej czci i poszanowania dla wyroków swoich! A przecież, ileżto w nieszczęsnych czasach naszych zaburzeń politycznych padło ofiar na ołtarzu nienawiści i pychy; ileż nieszczęśliwych pognębił nierząd, samowładztwo i duch stronnictwa!... Wszystko to, uprawniło milczenie i cześć ślepą dla wyroków Rządowych. I wprzyszłości więc nie będzie mogła wolność druku, zasłonić tarczą swoją nieszczęśliwych, nie będzie mogła roztrząsać wyroków błędnych i mściwych!... Nie zapominajmy Mci Panowie! iż odpowiedzialność moralna, jest najpewniejszem wędzidłem na powściągnienie przewrotnych i chytrych urzędników, a ta odpowiedzialność gruntuje się jedynie na wolności druku, która istnieć niemoże tam, gdzie ją liczne przeszkody, prawa i surowe kary tamują."

Dalej przechodzi Mówca do Artykułu stanowiącego surowe kary na dopuszczających się obrazy obcym Monarchom i Naczelnikom Rządów. Tak mówi: „Rumieniłbym się, gdybym pozwolił na bezkarną obrazę tych dostojnych osób; ale zbytnia surowość tego Artykułu zastraszyć może pióro i odwagę pisarza.

„Życie, występki i słabości panujących, równie jak ich cnoty, wspaniałość, dobroć, i przymioty wszelkie, należą do dziejów powszechnych, i służyć powinny ku oświeceniu żyjących ludów Europy. Przywłaszczenie najwyższej władzy, zgwałcenie prawa narodów, nieprawne uwięzienie, samowolne wyroki, gwałty, niesprawiedliwości Monarchów despotycznych, powinny być ogłoszonemi, choćby też dla tego tylko, aby ludy wolne tym mocniej do Rządów Konstytucyjnych przywiązać. Jeźli na tych dworach, sławnych na nieszczęście tylu okropnemi wypadkami politycznemi, na dworach mówię w Konstantynopolu, Taheranie, Algierze, albo Maroku, wybuchnie rewolucja która często o utratę korony i życia nawet panującego przyprawia; jeźli który z Despotów Azyatyckich lub Afrykańskich wyda znów zwyczajem swoim jaki krwawy i okropny wyrok; jeźli w naszej Europie nowa jaka Semiramis lub nowy Kromwell, zasiądzie na tronie krwią poprzednika zbroczonym; — możnaż będzie wypadek taki milczeniem pominąć? będzież powinnością Dziennika szanować tajemniczą zasłonę, pokrywającą szczegóły okropnego gwałtu? A jeźli w opisie takiego wypadku, wkradnie się pisarzowi wyraz obraźliwy, ubliżający której z tych dostojnych osób, wolnoż będzie Ambasadorowi cudzoziemskiemu, poszukiwać na autorze kary? — A bardziej jeszcze, nie będzież to za zbrodnię poczytane Dziennikowi, jeżeli poważy się z goryczą roztrząsać który z tych traktatów, co ujarzmienie miljonów ludzi uprawniły?...

„Jak to! postępki Monarchów cudzoziemskich, niemiałyżby podlegać biczowi dziejów powszechnych! Miałyżby ciężkie kary ścieśniać wolność druku w wytykaniu gwałtów i rozbojów politycznych! Przy tak podłem prawodawstwie, niebyłżeby głos prawdy na zawsze przytłumionym!"

W końcu mówiąc o obeldze Posłów, i innych Ajentów dyplomatycznych, dodał P. Lainé:

„Gdyby zazdrośna i nienawistna polityka Mocarstw obcych, zesłała do nas którego z tych zręcznych emissarjuszów, zaszczyconych tytułem okazałym, co burzą Naród i zapalają rewolucję w Państwach; gdyby tenże w rzeczy samej jątrzył nienawiść i niszczył zaufanie w Rządzie, wkorzeniał duch stronnictwa, durzył ludy, sprzeciwiał się pomyślności Państwa, knował zręcznie spiski, zdradzał bezkarnie; zgadzałożby się to z interesem Narodu, gdyby w takiem położeniu Państwa, nieme dzienniki nie wynurzyły skarg i narzekań ludu? a gdyby Francuz uniesiony szlachetnym zapałem wskazał w tenczas tego podłego, co się przeciw wolności i pomyślności Francuzów sprzysiągł; godziłożby się, aby go zemsta prawa dosięgła?"

Co do pokrzywdzeń, jakich się pisma publiczne na Osobie prywatnej dopuścić mogą, czyni mówca uwagę, iż surowe w tej mierze prawo zabroniłoby doniesień o występkach i zbrodniach.

„Dochodzenie krzywd i obelg, dodał P. Lainé — powierzyć należy przysięgłym, ale przysięgłym bezstronnym; bezstronnemi zaś będą, skoro prawo nie zostawi wyboru onych samowolności, ale go ściśle określi. i t. d."

Na tém skończył Mówca, głos swój wymowny.

Po nim mówił również przeciw projektowi P. Benj: Constant, w te słowa:

„Jest to powszechny ale wielki błąd, iż pospolicie złe Prawa narzucone Narodowi, przypisują się Ministrom. Lecz nie na Ministrów, ale na nas, na Reprezentantów Narodu spada odpowiedzialność za złe prawa. Bez nas nieistniałyby też prawa. Jeźli są błędne i złe, my stajemy się godnemi kary. — Jeźli drukarnie niewolniczemi jeszcze będą w przyszłości, jeżeli poddane zostaną samowolności publicznych Urzędów, będzie to naszą winą: na nas będą mieli prawo użalać się współobywatele. Przedstawiony projekt do prawa, zawiera rzeczywiście nasienie dobrego ale potrzebuje niektórych popraw i t. d." Izba zgodziła się już na pierwsze Artykuły projektu z niektóremi poprawami: ostateczną zaś decyzję, odłożono do następującego posiedzenia.

— Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 13. b. m. podał niejaki Pan Burdelot prośbę o zniesienie Gulotyny we Francji.

Dostała także Izba Deputowanych prośbę, o odwołanie wszystkich wygnanych bez wyjątku.

— Na dniu 13. b. m. otrzymał powtórne posłuchanie u Króla W. Poseł Perski, i pożegnał N. Pana. Król rozkazał mu wydać z Rękodzielni Wersalskiej pakę najpiękniejszej broni, jako to: pałaszy, pistoletów i t. d. w guście wschodnim wyrobionych, i takowe na podarunek Szachowi przeznaczył. Gazeta Francuska (Gazette de France) zawiera oświadczenie Wielkiego Posła iż zdumiewają go Gazety, i Pisma publiczne Francuskie, i że przeto będzie się starał, ażeby coś podobnego zaprowadzić w Persji: ale zabroni najsurowiej umieszczania lekkomyślnych i fałszywych doniesień.

— W Montpellier wzniesionym być ma pomnik Ludwikowi XVI. z Karraryjskiego marmuru.

# OBWIESZCZENIE.

*Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Województwa Mazowieckiego.*

Wiadomo czyni komu o tem wiedzieć należy, że dobra Nowa-wieś z przyległością Kabajka zwaną, w Powiecie Czerskim, Obwodzie Warszawskim, Województwie Mazowieckim, gminie swej Nowowiejskiej położone, w całem obgraniczeniu, przez Ur: Komornika zajmującego opisane, i w possessyi samego dłużnika Ur: Antoniego Borowskiego zostające, w exekucji na instancją JW. Felixa Kretkowskiego byłego Jenerała, a teraz Senatora Kasztelana, w dobrach Grabowie w Powiecie Łęczyckim Województwie Mazowieckiem położonych swych dziedzicznych mieszkającego, a zamieszkanie prawne w mieście Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 463 u Ur: Adama Rozena Patrona obrane mającego, przeciwko temuż Ur: Antoniemu Borowskiemu, w tychże dobrach Nowej-wsi w Powiecie Czerskim Obwodzie Warszawskim mieszkającemu popieranej, przez Ur: Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appel: Król: Pols: w mieście Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod liczbą 476 mieszkającego, dnia 11 Listopada r. b. 1818, końcem wywłaszczenia i sprzedaży sądowej, całkowicie zajęte zostały, którego to zajęcia sporządzony protokół zostawionym był Wójtowi gminy Nowowiejskiej W. Antoniemu Borowskiemu dnia 12 Listopada r. b. 1818; następnie takowy protokół zajęcia wręczonym został Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Czerskiego Ur: Smitkowskiemu dnia 16 Listopada r. b. 1818, a Kommissarzowi Obwodu Warszawskiego W. Stanisławowi Dzwonkowskiemu w biurze jego na ręce Ur: Pętkowskiego Adjunkta dnia 5go Grudnia r. tegoż 1818. Poczem zajęcie takowe wpisane zostało do księgi zaaresztowań Konserwatora hipotek Woje: Mazowieckiego W. Jakóba Libor Strzeduły dnia 7go Grudnia r. b. 1818, a do podobnej księgi zaaresztowań u Pisarza Trybunału Cywilnego Woje: Mazowiec: niżej podpisanego dnia 16 Grudnia roku tegoż 1818. — Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej odbywać się będzie w sali audyencjonalnej Trybunału Cywilnego I. Inst: Województwa Mazowieckiego, posiedzenia swoje w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 460 odbywającego, dnia 1go Lutego roku przyszłego 1819, a to za sprawą i popieraniem Patrona tegoż Trybunału Ur: Adama Rozena w Warszawie Nro 493 mieszkającego.

Działo się w Warszawie w kancellarji Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego dnia 17go Grudnia roku 1818.

Żmichowski, Pisarz.

Wywieszone niniejsze Obwieszczenie na tablicy w sali audyencyonalnej Trybunału dnia 17 Grudnia roku 1818.

Żmichowski Pisarz

Następnie Wyrokiem Trybunału Cywilnego Woje: Mazo: w terminie trzeciej Publikacji, Zbioru Objaśnień i Warunków Sprzedarzy Dóbr wyżej wspomnionych, to jest 5 Mca Marca r. b. 1819 zapadłym, termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Kwietnia r. t. 1819 przeznaczonym został, a Patron Sprzedażą dyrygujący Ur: Adam Rozen summę Zło: pols: 230,000 za Szacunek tych Dóbr podał. — Przeto tak o tem przygotowawczym przysądzeniu dnia 23 Kwietnia r.b. 1819 na Audjencji Trybunału Cywilnego Woje: Mazó: w Warszawie Nro 460 odbywać się mającym, jako i o podanej Summie za Szacunek, wiadomo się czyni.

Dan w Warszawie dnia 10go Marca r. 1819.

(pod:) Żmichowski Pisarz

Znowu Wyrokiem Trybunału tego, na terminie przygotowawczego przysądzenia pod dniem 23 Kwietnia roku bieżącego zapadłym, Dobra wyżej wspomnione za summę Zło: pol: 230,000 Ur: Adamowi Rozenowi Patronowi, dyrygującemu Sprzedażą przygotowawczo przysądzone zostały, i do ostatecznego tychże Dóbr przysądzenia dzień 9 Czerwca r. b. 1819 przeznaczonym został, Przeto tak o tym odbytym przygotowawczym przysądzeniu: o summie za którą nastąpiło, jako i o terminie ostatecznego przysądzenia, w dniu dopiero wspomnionym 9 Czerwca r. 1819 na Audyencji Trybunału odbyć się mającym, wiadomo się czyni.

Dan w Warszawie d. 30 Maja r. 1819.

(podpi:) Żmichowski Pisarz.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski